

# ZYCIE

TYGODNIK  
SPOŁECZNY

PRZEMYSKIE

NR 17 (182) ROK V 28 KWIETNIA 1971 R. NAKŁAD 9359 EGZ. CENA 2 ZŁOTE

Ruch robotniczy w Galicji rozwijał się w odmiennych warunkach niż na pozostałych ziemiach polskich. Brakowało tu bowiem proletariatu wielokapitalistycznego (do lat osiemdziesiątych XIX w.). Bazę społeczną ruchu socjalistycznego stanowił głównie proletariatusz rzemieślniczy. Na uwagę zasługuje specyficzna sytuacja polityczna, a mianowicie możliwość zakładania jawnych organizacji i stowarzyszeń.

Pierwszą organizacją robotniczą na terenie Galicji było — założone w roku 1869 we Lwowie przez Mieczysława Werycha Darowskiego — „Stowarzyszenie młodzieży czeladniczej ku nauce i rozrywce” pod nazwą „Gwiazda”. Była to organizacja o charakterze kulturalno-oświatowym. Za przykładem Lwowa zakładano organizacje „Gwiazdy” w poszczególnych miastach Galicji.

Szczególnie szybko zaczął się rozwijać zorganizowany ruch robotniczy w Przemyślu. Już w roku 1869 Edmund Krzen i Antoni Osiniński założyli pierwszą organizację czeladników i robotników „Gwiazda”. Miała ona występować w obronie robotników oraz szerzyć w społeczeństwie idee socjalistyczne. Brak źródeł nie pozwala stwierdzić, jaką działalność prowadziła przemyska „Gwiazda” w początkowym okresie swego istnienia. Wiadomo natomiast, że była to organizacja — na ówczesne warunki — dość liczna, ponieważ w roku 1879 skupiała w swych szeregach około 100 członków.

W miarę upływu czasu zmienił się skład społeczny „Gwiazdy”. Sprzyjała temu zmiana statutu pozwalająca przyjmować do stowarzyszenia także majstrów. Zmiana ta spowodowała, że stowarzyszenie utraciło swe dawne oblicze klasowe i stało się organizacją robotniczo-majstrówką, skupiającą głównie majstrów i inteligencję, natomiast udział robotników był w niej coraz mniejszy. Program społeczny „Gwiazdy” — po zmianie jej składu społecznego, najlepiej ilustruje sprawozdanie stowarzyszenia za rok 1892: „Celem stowarzyszenia było utrzymanie w członkach ducha religijnego i narodowego, pobudzać życie towarzyskie, wytwarzać coraz większą łączność, tak między członkami jak też z pobratnimi stowarzyszeniami, dostarczać członkom godziwych rozrywek, podnosić ich moralnie i umysłowo. Cel ten osiągało stowarzyszenie przez branie udziału w uroczystościach kościelnych i narodowych, przez obchodzenie rocznie historycznych polskich oraz urządzenie wspólnych zebrań, wycieczek, zabaw i przedstawień”

W latach dziewięćdziesiątych XIX w. działalność „Gwiazdy” spotkała się z ostrą krytyką ze strony robotników, a zwłaszcza najbardziej świadomych — zrzeszonych w organizacji partyjnej

SDPG. Przemyska SDPG krytykując działalność „Gwiazdy” ukazywała równocześnie jej prawdziwe cele: klerykalizm, solidaryzm klasowy, dążenie do ograniczenia wpływów postępowego ruchu robotniczego i przejęcie kontroli nad zorganizowanym ruchem robotniczym. Demaskatorska działalność SDPG wpłynęła

wadzi przez stworzenie silnej robotniczej organizacji.

Propaganda idei socjalistycznych prowadzona na terenie Galicji, natrafiała w Przemyślu na podatny grunt i szybko zaczęła się szerzyć wśród robotników.

W roku 1879 aresztowano ucznia gimnazjum Szczepana Petrykę, podejrzanego o agitację socjalistyczną i kolportowanie wśród młodzieży nielegalnych wydawnictw. W roku następnym odbył się proces szewca Michała Drabika, również podejrzanego o szerzenie hasel socjalistycznych...

Począwszy od roku 1881 powstawały w mieście nielegalne klasowe organizacje robotnicze, które inicjowały sporadycznie strajki i zbierały pieniądze na fundusz pomocy strajkującym robotnikom austriackim i rosyjskim. W roku 1883 w czasie zebrań robotników budowlanych w piwiarni przy ul. Dworskiego śpiewano „Czerwony Sztandar”. W roku 1890 proletariatusz przemyski po raz pierwszy uroczystie obchodził Święto 1 Maja. Odbyło się wówczas zebranie robotników na Krzemieńcu i pochód, w organizowaniu którego szczególnie aktywni byli szewcy. Jeden z nich — Kader — udekorował demonstrujących czerwonymi kokardami.

Te pierwsze organizacje były jeszcze ideowo niedojrzałe. Wynikało to w dużej mierze z bazy społecznej, na jakiej się opierały, niemniej jednak stanowiły one ważny element w kształtowaniu się świadomości klasowej, wskazywały na znaczenie organizacji robotniczych i były szkołą ich pracy. Przygotowały więc — w pewnym sensie — grunt dla działalności ogólnokrajowej partii socjalistycznej.

JAN MOŹDZEŃ

## Początki propagandy socjalistycznej w Przemyślu

### Obchody 1 Maja w 1890 roku

na osłabienie wpływów „Gwiazdy” wśród przemyskich robotników. Świadczy o tym spadek liczby jej członków: w roku 1887 liczyła 119, a w roku 1897 już tylko 50 członków.

„Gwiazda” przemyska odegrała jednak, w początkowym okresie swej działalności, dużą rolę. Znaczenie jej polega głównie na tym, że była w mieście pierwszą organizacją czeladniczą i robotniczą. Wskazywała robotnikom, że droga do zwycięstw pro-



Edmund KRZEN — jeden z organizatorów „Gwiazdy” (rep. portretu). Fot. TZ



## Do ludzi pracy, do mieszkańców miasta i powiatu przemyskiego!

Egzekutywa KMiP PZPR w Przemyślu z okazji zbliżającego się święta 1 Maja przesyła proletariatuszowi pozdrowienia wszystkim ludziom pracy, robotnikom, chłopom, inteligencji pracującej, kobietom, młodzieży i całemu społeczeństwu naszego miasta i powiatu.

Dzień 1 Maja i związane z nim obchody w roku obecnym 1971, mają szczególną wymowę. Kraj nasz znajduje się w okresie zasadniczych przeobrażeń zapoczątkowanych przez VII i VIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Dziś, gdy otwierają się przed nami możliwości szybszego rozwoju społeczno-ekonomicznego, lepszego zaspokojenia potrzeb społecznych — musimy pamiętać, że możliwości te powstały w wyniku realizacji socjalistycznego programu PZPR przekazanego w rzeczywistość wysiłkiem całego narodu.

Dzień temu przewodzi nasza partia, która własnymi siłami, w oparciu o zaaprobowane przez społeczeństwo środki polityczne i ekonomiczne, wytyczyła drogi wyjścia z narosłych w poprzednich latach trudności.

Ludzie pracy naszego miasta i powiatu włączyli się w ten proces odnowy wzmożonym wysiłkiem produkcyjnym. Robotnicy i chłopci dodatkową produkcją i zaangażowaniem społecznym dają wyraz poparcia i zdecydowanej woli walki o pełne urzeczywistnienie nakreślonego na VIII Plenum KC PZPR programu dalszego rozwoju socjalistycznej Polski.

W tegorocznych obchodach 1-majowych zamianujemy naszą jedność, nasze zaangażowanie w realizację ideałów patriotyzmu i internacjonalizmu, naszą więź z międzynarodowymi siłami postępu, pokoju i socjalizmu.

Niech żyje i zwycięża socjalizm!

Niech się święci 1 Maja!

Egzekutywa KMiP PZPR  
w Przemyślu



ПРОЛЕТАРИ ВСІХ КРАЇН, ЄДНАЙТЕСЯ!

# СОЦІАЛІСТИЧНИЙ ШЛЯХ

ОРГАН МОСТИСЬКОГО РАЙКОМУ КО УКРАЇНИ ТА РАЙОННОЇ РАДИ ДЕПУТАТИВ ТРУДЯЩИХ ЛЬВІВСЬКОЇ ОБЛАСТІ



**K**ORZYSTAJĄC z okazji i udostępniomych mi łam tygodnika „Życie Przemyskie” pragnę w imię niu ludzi pracy rejonu mościskiego szczerze pozdrowić robotników, chłopów i pracującą inteligencję miasta i powiatu przemyskiego z okazji 1 Maja — święta ludzi pracy całego świata. Dzień ten jest od dawna okazją do przeglądu rewolucyjnych sił klasy robotniczej wszystkich krajów, w tym dniu manifestujemy jedność socjalistycznych i komunistycznych partii.

Zbliżenie mieszkańców rejonu mościskiego i powiatu przemyskiego jest wyrazem i przykładem współpracy socjalistycznych państw w walce o socjalizm i komunizm, w walce o pokój na świecie. Współpraca naszych narodów, wprowadzanie w życie idei głoszonych przez Marksa, Engelsa i Lenina, jedność ludzi pracy całego świata przyczyniają się do utwierdzenia na ziemi ustroju komunistycznego.

Każde osiągnięcie narodu polskiego, a szczególnie obywateli powiatu przemyskiego, wywołuje u nas zadowolenie i radość. Cieszymy się z tego, że przemyscy robotnicy witają 1 Maja zwiększoną wydajnością pracy, lepszą produkcją. Cieszy nas również praca rolników, którzy starają się uzyskać jak najwyższe plony i swą pracą przyczyniają się do rozwoju socjalistycznej Polski. Nasze przysłowie mówi: radość podzielona na radość daje wielką radość. Ja więc chcę również podzielić się radością, jaką sprawia nam nasza praca i nasze osiągnięcia, którymi powitaliśmy XXIV Zjazd Komunistycznej Partii Ukrainy i XXIV Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Pracownicy naszych kolchozów i państwowych gospodarstw rolnych powitali zjazd dużymi osiągnięciami produkcyjnymi i sprzedają państwu wielu produktów swej pracy. 27 kwietnia zameldowaliśmy, że nasze gospodarstwa dostarczyły do punktów skupu 12 327 cetnarów mięsa, 27 459 hektolitrow młoka, 1 306 tys. sztuk jaj — to jest znacznie więcej niż przewidywał plan. W wykonaniu i przekroczeniu zadań wyróżniły się kolchozy im. Jarosława Gałana, Października, Włodzimierza Lenina, Gwiazda Komunizmu oraz państwowe gospodarstwa rolne w Krukienkach i Mościskach, które od kilku lat współpracowniczą z państwowymi gospodarstwami rolnymi w Medyce i Sierakoścach w powiecie przemyskim.

We wszystkich naszych gospodarstwach rolnych państwowych i spółdzielczych trwają wiosenne prace polowe, odbywają się siewy zbóż, buraków cukrowych, lnu i sadzenie ziemniaków. Tej wiosny nasi rolnicy obsiali ponad 13 tysięcy ha zbóż jarych, blisko 2 tysiące ha buraków cukrowych, 3 880 ha lnu, 1 570 ha ziemniaków. Wysiano przy tym dostateczne ilości nawozów mineralnych, co daje nadzieję, że tegoroczne plony będą wysokie.

Dobrze pracują nasze zakłady przemysłowe. Z nadwyżką wykonały przedzjazdowe zobowiązania załogi mościskiej filii lwowskich zakładów telewizyjnych, zakłady materiałów budowlanych, spółdzielnia mleczarska, zakłady naprawcze i usługowe, przedsiębiorstwa budowlane i inne. Za trud i udział w przedzjazdowym współpracownictwie rejonowy komitet partii wyróżnił nagrodami 22 brygady oraz 48 robotników i kolchoźników. Wśród nagrodzonych znalazły się kolektywy pracowników filii lwowskich zakładów telewizyjnych, zjednoczenia cegielni i stacji kolejowej Mościska II, zakładów mleczarskich, robotnica filii lwowskich zakładów telewizyjnych Olena Bodnarczuk, dojarka kolchozu im. Dzierżyńskiego Rozalia Chudyk, traktorzyści kolchozu im. Stefana Soroki, pracownica kolchozu im. Października Maria Semecz i wielu innych.

Dobrze wywiązuje się ze swych zadań nasza inteligencja. Nauczyciele starają się polepszyć wyniki nauki w szkołach, pracownicy medycyny troszczą się o zdrowie ludzi, działają w zakresie profilaktyki zdrowotnej, pracownicy kultury troszczą się o zapewnienie rozrywki i wypoczynku dla młodzieży, robotników i kolchoźników, organizują dla nich różne imprezy. Wszyscy pracują jak najlepiej, starają się wcielać w życie uchwały XXIV Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, który zakończył już swe obrady.

Jesteśmy dumni z tego, że na Zjeździe był reprezentowany również nasz rejon. Naszym delegatem na XXIV Zjazd była pracownica kolchozu Jarosława Chomicka. Zjazd wytyczył dla nas nowe zadania. Ludzie pracy rejonu mościskiego podejmują nowe zobowiązania, których celem jest przedterminowe wykonanie nowej pięcioletki w przemyśle i rolnictwie, w oświacie i kulturze.

Wykonanie zadań wytyczonych przez Zjazd służyć będzie dalszemu wzrostowi ekonomiki i potęgi wszystkich krajów socjalistycznych.

Jeszcze raz pozdrawiam Was przyjaciele i bracia przy okazji święta 1 Maja i życzę nowych osiągnięć w budownictwie socjalistycznej Polski.

**M. HOWIADYN**  
I sekretarz Rejonowego Komitetu Komunistycznej Partii Ukrainy w Mościskach

**N**OWY, dziewiąty z kolei, plan 5-letni będzie etapem dalszego rozwoju rolnictwa i przemysłu, wzrostu stopy życiowej robotników i kolchoźników. Rejon mościski ma charakter wybitnie rolniczy, toteż podstawowym zadaniem będzie intensyfikacja produkcji roślinnej i zwierzęcej. Ważną gałęzią działalności gospodarstwa wiejskiego jest produkcja towarowa. Dzięki postępującej mechanizacji oraz budowie nowych obiektów, (m. in. w kolchozie im.

## REJON w 5-latce

Jarosława Gałana powstanie chlewnia dla 5 tys. sztuk świń), rozwinie się bardziej hodowla bydła, trzody chlewnej i ptactwa. W naszych gospodarstwach unowocześniona zostanie baza żywieniowa, stosować się będzie więcej wysoko białkowych pasz. Zajmie się tym międzykolchozowy kombinat produkujący wysokiej jakości mieszanki dla zwierząt.

Dążymy do uzyskania przeciętnie 3 000 l młoka od każdej krowy. Chcemy również z każdego 100 ha użytków zielonych osiągnąć: 400 hektolitrow młoka i 9 ton mięsa więcej.

Duże perspektywy rysują się przed naszym przemysłem. Nastąpi wzrost produkcji o ok. 35 proc. w porównaniu z rokiem 1970, wydajność pracy podniesie się o 22 proc., a obroty w handlu detalicznym zwiększą się o 35 proc. W rejonie powstanie fabryka przetwórstwa lnu, drukarnia i inne obiekty przemysłowe.

W obecnej pięcioletce w miastach i wsiach uzyskamy 52 tys. m kw. powierzchni mieszkaniowej. Rozszerzy się sieć placówek kulturalno-oświatowych. Zbudujemy bowiem nowe kluby i domy kultury, m. in. we wsiach: Dmytrowice, Cyków, Sanniki, Pudliszki, Wujkowice, Zarzeczce i Wołoszków. Powstaną również nowe szkoły. Otrzymają je następujące miejscowości: Krywiaki, Chorosznica, Kropilniki, Mokriany, Boliłnowice, Myszlatyce, Radochońce, Szehinie, Malnów, Jatwiagi.

Realizacja wymienionych zamierzeń w dziedzinie ekonomiki, oświaty i kultury — to jaśniejsze komunistyczne jutro.

**Grigorij SADLIWSKIJ**  
przewodniczący rejonowej komisji planowania w Mościskach

## WIOSNA RADOSNEJ PRACY



Jarosława Chomicka wśród młodzieży szkolnej.

**N**awet w dzieciństwie nie świeciło dla mnie słońce tak przyjaźnie, jak tej wiosny. Moja wiosna zrodziła się ze słów i czynów moich współtowarzyszy pracy, z działania mojej partii.

Jestem zwyczajną wiejską robotnicą. Takich u nas wiele. Wszyscy rozumiemy co daje wspólna praca. Zawsze uważałam jednak, że dobry przykład pobudza zaangażowanie i pomaga wykonać nawet najtrudniejsze zadania. Tak też postępowałam.

Zostałam komunistką, członkiem wielkiej partii Lenina. Te słowa przynależność głęboko wypisałam w kolchozowej, chlebotajnej głebie.

Nigdy nie bałam się pracy i społecznego działania, niemniej jednak, gdy dowiedziałam się, że wybrano mnie delegatem województwa lwowskiego na XXIV Zjazd KPZR — uważałam, iż nie mnie należał się ten zaszczyt. Przecież nie tylko ja ciepłem swoich rąk ogrzewałam ziemię — matkę, by rodziła dla nas chleb.

— Jarosławo! Skąd bierze się w tobie tyle siły, jak gospodarujesz czasem, że możesz go tak wiele poświęcać na pracę społeczną? — dopytyują się znajomi.

— Co im odpowiedzieć? Po prostu nie mogę żyć bez pracy, bez troski o nasze wspólne gospodarstwo. Czy dobrze mnie zrozumieją, czy nie posadzą, że się chwale?

Czasem bywa ciężko... Pogodzie nie można zakazać kaprysów. Pozostaje wyteżona praca ludzi, ich rak. I robimy wówczas wszystko, by wyniki były jak najlepsze...

Przez dziesięć dni, wspólnie z innymi delegatami, radziłymi w Moskwie nad wytyczeniem dalszych dróg rozwoju naszej Ojczyzny, rozważaliśmy sprawy utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Tam właśnie, na Kremlu, odznaczono mnie orderem Czerwonego Sztandaru. Rada Najwyższa ZSRR nagrodziła w ten sposób moja dotychczasową pracę.

Kiedy powróciłam z Moskwy do domu, kolchoźnicy powitali mnie z radością. Gratulacjom nie było końca. Opowiedziałam im o przebiegu zjazdu i zadaniach, które postawiła przed nami partia w bieżącej pięcioletce.

Dziś pragnę jednego — pracować tak, by z honorem wykonać postanowienia zjazdu. Dziękuję losowi, który uczynił mnie obywatelką Kraju Rad, dziękuję partii, która dała mi i moim najbliższym wiosenną radość, najpiękniejszą na świecie.

**JAROSŁAWA CHOMICKA**  
brygadziśka kolchozu „PEREMOCHA” pow. Mościska  
delegatka na XXIV Zjazd KPZR



Dziewięcyczny zespół wokalny z Mościsk, który występował ostatnio w konkursie śpiewaczym zorganizowanym dla uczczenia XXIV Zjazdu KPZR. Fot. M. PICH

## W KILKU ZDANIACH

**MARIA PAŃCZYSZYN — PIERWSZA WŚRÓD DOJAREK**

Członek KPU **MARIA PAŃCZYSZYN** już od kilku lat zdobywa pierwsze miejsca we współzawodnictwie dojarek rejonu. Za trzy i pół miesiąca br. wydoiła średnio

od każdej znajdującej się pod jej opieką krowy po 1 504 litry młoka.

O. Miezín

**HODOWLA NA SKALĘ PRZEMYSŁOWĄ**

W kolchozie imienia Gałana trwa budowa obiektów

przeznaczonych dla intensywnej hodowli trzody chlewnej. Po zakończeniu robót, kolchoz będzie mógł wychować w ciągu roku około 5 000 świń i sprzedać państwu 700 ton mięsa.

O. Kidalo

**NOWA SZKOŁA**

We wsi Berehowe przekazano do eksploatacji nową,

piękną szkołę, w której oprócz sal lekcyjnych znajduje się pracownia, sala gimnastyczna i świetlica dla młodzieży zrzeszonej w organizacji pionierskiej.

O. Lewkut

**Z NIEGO BIORA PRZYKŁAD**

**IWAN DEREWIENKO** — traktorzysta kolchozu im.

Dzierżyńskiego zorał tej wiosny 310 hektarów pola i obsiał 110 hektarów. Był to najlepszy wynik pracy w kolchozie.

Z przodującego traktorzysty biora przykład jego kole-dzy. W tym kolchozie każdy traktorzysta obrobił od 250 do 300 ha. **R. Kogut**



Stoleczne twarze w „Przemyskim Echu”: Edyta Wojtczak i Stenia Kozłowska.

## Echo, echo - oby takich jak najwięcej

Ostatnie „Przemyskie Echo” — cykliczna impreza organizowana przez Międzyspółdzielnianny Ośrodek Kulturalno - Oświatowy — było nad podziw udane, a to dzięki swobodnej, bezpośredniej atmosferze, którą stworzyli: prowadzący **Witold Rumak** oraz bohaterowie dnia: **STENIA KOZŁOWSKA**, **EDYTA WOJTCZAK**, lekarz **DANUTA ZARZYCKA** i dziennikarskie małżeństwo — **JUSTYNA WOŚ** i **MIECZYŚLAW NYCZEK**, a także wykonawcy artystycznej oprawy: **Andrzej Płonczyński** — kierownik

znanego zespołu muzycznego i **Henryka Kaszycka**.

Nikt się nie silił na coś nadzwyczajnego, wszyscy byli sobą, mówili interesująco, do wciwnie o swojej pracy, życiu, przygodach. Na sali wielokroć wybuchł gromki śmiech. W takiej atmosferze godzinne spotkanie minęło, jak z... bicza strzelił.

Z posłyszanych historii i historyjek warto „sprzedać” czytelnikom chociaż kilka. Jak się okazuje nieszczęście jest chleb telewizyjnej spikerki i konferansjerki sopockiego festiwalu. **Edyta Wojtczak**, opanowana na telewizyjnym ekranie, ma straszną treść, gdy staje oko w oko z publicznością. Wyleczy się z niej jest ponoć bardzo trudno. Sława telewizyjnej czy estradowej gwiazdy ma jednak dobre strony. Pani Edycie kłaniają się często ludzie w ogóle nieznanymi, a niektóre przypadkowe spotkane panie radzą, jak ma się ucieszać lub ubrać, autorytatywnie stwierdzają — w której kreacji było jej najlepiej.

**Stenia Kozłowska** zatrzymała na skrzyżowaniu alei Jerozolimskich milicjanta. Myślała, że zwróci jej uwagę za szybką jazdę samochodem. Ale nic z tego. Przedstawiciel władzy pokiwał palcem, nachylił nad karoserią i z uśmiechem zanucił jej przebieg: „Czy to walc...”

Do bliskich Polakom spraw okupacji i walki o niepodległość nawiązała w swym wystąpieniu lek. **Danuta Zarzycka**, uczestnik powstania warszawskiego.

Łatwiej samemu prze prowadzić wywiad, niż udzielać go innym — stwierdziła red. **Justyna Woś - Nyczek**. Widać to było po autorce stałych, niedzielnych rozmówek siódmego wydania „Nowin Rzeszowskich”. Miała niezdiennikarską treść.

**P. S.** Jak się dowiadujemy **Andrzej Płonczyński** swoje honorarium za występ przekazał na zakup zabawek dla małych pacjentów z Oddziału Chirurgii Dziecięcej Szpitala Miejskiego.

Fot. **T. ZIEMBOLEWSKA**  
Rys. **EDWARD KMIECIK**



JUSTYNA WOŚ - NYCZKOWA



MIECZYŚLAW NYCZEK



ANDRZEJ PŁONCZYŃSKI



STENIA podczas recytatu.

Marian J. Orzechowski

## Profanacje starcze

na podwieczerek zdobęę się na opowiadzenie sobie wzmianki o zabawie w kota i myszkę albo w ciuciubabkę prawdopodobnie będzie na to przygotowana nieprzytomnie schludna choć zagoniona w treści i zaogniona dniem który schylił się ku przypadkowi jak brzuch znajomej kobiety śmiertelnie wzniesiony i chory ociężałe na bezsilność powiek

i wtedy potrącam z nią dyskretnie w spóźnionej miłości.

ale kiedy nieprzydatna już cicho stąpnie za kolację nauczony cudzym kosztem powieszę ją na sznurach matki do suszenia białizny w sypialni ojca do której niegdyś po sen chodziłem z piąstkami przy twarzy i tak w odpowiednim czasie szczęśliwie wyciągnie kopyta o wstuchujcie się w te zadatki na stukot nim samolubnie wzruszeni dotrwoacie do skąd nie wrócę ją z solą w oku precel niezdolny do służby liniowej (uwaga cały wiersz należy czytać z buńczucznością rezygnacją bez względu na indywidualny podział na części)



Rys. A. KARAWAN

Encyklopedia

SERVUS

- znaczyło niewolnik

Prawo rzymskie stanowi dziś pomnik historyczny o nieprzemijającej wartości. Rzymscy jurysci okazali się takimi mistrzami w formułowaniu zagadnień prawnych, że po dzień dzisiejszy zadziwiają doskonałością zarówno formy jak i treści. Najlepszym tego dowodem jest długowieczność wielu pojęć i sposobów analizy prawniczej, które dotrwały czasów współczesnych. Wystarczy przypomnieć, że również polskie prawo zawiera do tej pory niemalo takich zasad, których pochodzenie sięga czasów rzymskich.

Przepisy prawa rzymskiego pasjonują nie tylko prawników, lecz także ludzi interesujących się stosunkami społecznymi w tych odległych czasach. Dla przykładu kilka słów o zrodzeniu się niewolnictwa, o sytuacji prawnej niewolników, popadaniu wolnych obywateli w niewolę i możliwościach zrzucenia tego jarzma.

W dawnym prawie rzymskim stanowisko niewolnika nie było jeszcze tak ciężkie, jak w okresie późniejszym. Właściciele traktowali ich nieomal jak członków rodziny, gdyż byli tej samej co oni rasy i wyznawcami tej samej religii.

Dopiero od czasu drugiej wojny punickiej sytuacja uległa radykalnej zmianie. Już w roku 167 p.n.e. Paulus Aemilius przywiózł z wyprawy do Epiru 150 tysięcy jeńców wojennych, a w rok później Scipio Aemilianus sprzedał w niewolę ponad 50 tysięcy Kartagińczyków.

W stosunku do obcych właściciele zaczęli stosować metody znacznie okrutniejsze: kary chłosty, ciężkie roboty, a nawet hańbiącą wówczas śmierć na krzyżu. Postępowanie takie było zresztą zgodne ze stanem prawnym, gdyż niewolnik był jedynie przedmiotem prawa — a zatem można go było traktować jak rzecz.

Złagodzenie sytuacji nastąpiło w zasadzie dopiero, w okresie cesarstwa, kiedy to zabroniono wydawać nie-

wolników na pożarcie dzikim zwierzętom, zabijać ich bez uzasadnionej przyczyny itp. Były to ograniczenia istotne, choć trudno mówić tu o wprawdzeniu jakichkolwiek zasad humanitaryzmu.

Niewolnikiem można było stać się z kilku przyczyn. Przede wszystkim przez urodzenie się z matki niewolnicy. Istotnym i ciekawym był tu jednak przepis mówiący o tym, że jeśli niewolnica była w okresie ciąży choć przez chwilę wolna — dziecko rodziło się wolnym człowiekiem.

Wolni natomiast popadali w niewolę bądź to na podstawie przepisów prawa cywilnego, bądź też skutkiem edyktu pretorskiego, uchwały senatu lub poprzez dostanie się do niewoli wojennej. Ponadto osoby uchylające się od spisu ludności, niewypłacalni dłużnicy i złodzieje schwytani na gorącym uczynku zostawali za karę sprzedawani za Tyber i tam stawali się niewolnikami.

Za czasów cesarza Klaudiusza do niewoli dostawały się

także kobiety, które utrzymywały stosunki cielesne z obcymi (!) niewolnikami. Właściciel niewolnika, przyłapawszy niewiastę na takim uczynku winien był ją upomnieć — a jeśli to nie odniosło skutku, wziąć w niewolę.

Pan mógł wyzwolić niewolnika dobrowolnie — skutkiem umowy, albo w drodze testamentu. Z początkiem cesarstwa wyzwalać stało się do tego stopnia nagminnie, że zaczęła obawa materialnego zachwiania się klasy właścicieli, a ponadto wyzwolenicy tworzyli niezwykle burzliwy element, który w poważnym stopniu mógł zagrozić spokojowi w stolicy. Stąd też za czasów Augusta wydano dwie ustawy, które w dużym stopniu ograniczyły ruch wyzwolenicy.

Nowe przepisy zakreśliły dokładnie rozmiary wyzwalań niewolników, podając kto i z jakiego powodu może stać się człowiekiem wolnym. Dla przykładu można podać, iż jeśli niewolnice sprzedano pod warunkiem, że nie będzie oddana do nierzadu i warunku tego, nie dotrzymano — odzyskiwała ona wolność.

Po okresowej poprawie los niewolnika pozostał więc praktycznie bez zmian. Stan ten zmienił dopiero następną epoką.

JAN MISZCZAK







# LEGENDA

Tłem „Legendy” Sylwestra Chęcińskiego (wg scenariusza W. Jezowa i Zb. Załuskiego) jest wojna, a głównym tematem życia młodych bohaterów: ich przyjaźń, pierwsza miłość, przeżycie na widok śmierci, pokonywanie przegród jaka dzieli młodość od wieku dojrzałego.

Jurek uciekł z Warszawy po rozstrzelaniu rodziców, Saszka — z transportu dzieci radzieckich wiezionych do obozu koncentracyjnego. Ich rówieśniczka Julka, do której przypadkowo trafili, była w szczęśliwym położeniu, miała bowiem rodzinny dom. Właśnie dzięki pomocy jej matki i życzliwych sąsiadów chłopcy uniknęli powtórnego spotkania z hitlerowcami, zdołali także przetrwać ciężką zimę 1943 roku. Wojna określiła kształt przyjaźni tych trojga młodych ludzi oraz pełnej młodzieńczej porwy miłości Saszki i Julki. Zakochani — oszalomieni gwałtownym uczuciem — zapominają o groźbie okupacyjnej rzeczywistości. Na krótko jednak, gdyż nie wszystkie bajki i legendy kończą się szczęśliwie...

„Legenda” porusza sprawy rodzajej się przyjaźni polsko-ra-

dzieckiej w sposób szczególnie wzruszający. Lektura scenariusza, napisanego w formie lirycznej ballady, przywodzi na myśl poetycki film M. Bogina „Zosia”. Twórcy rysują piękne postacie młodych, którzy marzą o bohaterkich czynach. Jednak mimo najlepszych intencji, ich nie przemyślane akcje szkodzą ludziom z lasu.

Rolę Jurka powierzono Igoro-

wi Straburzyńskiemu z harcerskiego zespołu „Gawęda”. Saszka gra Kola Burlajew — znany z filmów „Dziecko wojny” i „Przebieg Wranglowi”. Natomiast czarownika Julka to Małgorzata Potocka, która debiutowała w filmie Andrzeja Wajdy „Wszystko na sprzedaż”.

Zdjęcia realizowano w atelier „Mosfilmu” oraz w podwarszawskich plenerach.



## KWIECIEŃ — MAJ

28 środa	Pawła, Walerii
29 czwartek	Hugona, Piotra, Roberta
30 piątek	Jakuba, Katarzyny, Mariana
1 SOBOTA	SWIĘTO PRACY Jakuba, Filipa
2 NIEDZIELA	Anatola, Zygmunta
3 poniedziałek	Antoniny, Marii, Aleksandra
4 wtorek	Floriana, Moniki

### O SNACH I WIDZENIACH SENNYCH

wg źródeł egipskich, chaldejskich, asyryjskich, babilońskich, perskich i arabskich

LODY JESĆ — przyjemna niespodzianka, LABEŹ — szczęśliwy powrót z podróży, ŁAJNO — dobrobyt, LACHMANY — zmartwienie, PŁONACA ŚWIECA — plany twoje nie zostaną zrealizowane, STRZELAC Z ŁUKU — zakończ się, BAL MASKOWY — przez przypadek znajdziesz żonę, MASZT — zdrowie, powodzenie, PRZECHODZIC KATORGI — ujdiesz niebezpieczeństwu, JESĆ MIGDAŁY — twoja chciwość sprawi ci kłopot, MIGOCACE ŚWIATŁA — chwiejność w postępowaniu, SŁYSZĘC KRAKANIE — złe wróżby, KRASC — łatwy zysk, KROKODYL — otacza cię obtuda, KOLCE U ROZY — dziewczyna odrzucił twoje propozycje, WODA KOŁONSKA — krąży o tobie fałszywe sady, KOLYSKA — bliskie chrzciny lub jakaś uroczystość domowa, KOMIN Z OGNIEM — otrzymasz dobrą wiadomość, KORONA — poważna choroba, KOSZ Z KWIATAMI — szczęście w miłości, KOZA — bogactwo.

## Konkurs dla rolników

Upowszechnienie umiejętności gospodarowania na trwałych użytkach zielonych z uwzględnieniem wysokiego i racjonalnego nawożenia jest warunkiem stałego podnoszenia plonów, wpłynie też na lepsze żywienie posiadane inwentarza, poprawę jego produktywności i zwiększenie stanu pogłowia.

Doceniając wagę tego problemu Ministerstwo Rolnictwa, CRS „Samopomoc Chłopska”, Zarząd Główny Związku Młodzieży Wiejskiej, przy współudziale redakcji czasopism — „Chłopska Droga” i „Płon” organizują konkurs łaskarski pod nazwą „Zielone złoto — bogactwem rolnika”.

W Przemysłu powołany został Powiatowy Komitet Konkursowy, którego zadaniem jest upowszechnienie warunków konkursu oraz ocena jego wyników.

W konkursie mogą brać udział rolnicy indywidualni lub zorganizowani w zespoły młodych rolników, spółki wodne, kółka rolnicze, rolnicze spółdzielnie produkcyjne oraz inni użytkownicy łąk i pastwisk.

Uczestnicy konkursu zobowiązani są do:

- nawożenia trwałych użytków zielonych dużymi dawkami nawozów mineralnych i organicznych gwarantujących uzyskanie wysokich plonów z łąk i pastwisk,
- racjonalnego użytkowania łąk i pastwisk przez wprowadzenie właściwych terminów sprzętu siana oraz rozpowszechnienie wypasu kwatrowego i porcjowanego,
- silosowania traw szczególnie drugiego i trzeciego pokosu,
- konserwacji i właściwego wykorzystania urządzeń wodno-melioracyjnych,
- zastosowania zabiegów pielęgnacyjnych na trwałych użytkach zielonych,
- zapoznania się z osiągniętymi wynikami swoich nasładów.

Termin zgłaszania do konkursu upływa z dniem 15 maja 1971 r.

Na jego uczestników czekają nagrody. Blższe informacje oraz druki zgłoszeń można otrzymać od służby rolnej GRN lub w gminnych spółdzielniach „Sch”.

Rozpalał kilka ognisk domowych. Lecz zawsze był to słomiany zapal.

Oceniamy rzeczy zagraniczne w granicach zdrowego rozsądku.

## KOLOROWE MYŚLI

Żeby tak jedynie kluski były u nas leniwe.

Zgoda buduje. Ale czasem trzeba się postawić.

Leje wodę tylko po to, by koryto nie było puste.

Tak często kość niezgody ma na sobie ciasto.

Oto dylemat niektórych: jak jednocześnie zbijać baki i forszę.

Nie wystarczy być człowiekiem inteligentnym. Inteligencja musi być pracująca.



## PRASA PRZEMYSKA PISAŁA

Niedziela, 24 kwietnia 1881 r.

### TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARSTWA „SAN”:

Znana z ruchliwości księgarska firma F. H. Richter we Lwowie podjęła się trudnego zadania, bo wydania ilustrowanej edycji „Pana Tadeusza”. Rysunków dostarcza znakomity rysownik Andriolli. Format folio, papier wyborowy, druk śliczny (Brockhaus w Lipsku).

Prześliczna pogoda sprzyjała zarówno obchodowi kościelnemu „grobów”, jak i tradycyjnemu obchodowi „Święconych”. Od niejakiego czasu chylił się ten zwyczaj narodowy do upadku i dziś tylko w bardzo zamożnych domach urządzają wielkie Święcone, przy którym spotykają się wszelkie klasy.

Wykryta kradzież. Przedwczoraj do Przemysła przybyła pani Joanna Gross, handlarzka naczyń kamiennych. W czasie

podróży siedziała w jednym coupe ze starozakonną Złote Orner, na której poznała swą chustkę, dawno już skradzioną, wraz z innymi rzeczami i trzewiki. Nic nie mówiąc w pociągu, zameldowała to w policji przy wysiadaniu w Przemysłu. Delikwentka i rzeczy oddane zostały do tutejszego sądu.

Koncert Aleksandra Myszu-gi, tenorzysty lwowskiego odbędzie się u nas w sali ratuszowej we środe 27 bm. Dochód z obecnego koncertu przeznaczony na zebranie funduszu, które umożliwią koncertantowi podróż do Włoch celem dalszego kształcenia się w śpiewie.

Dokonany spis ludności w naszym mieście wykazuje rezultat następujący: domów 1 208, ludzi 20 667, męskiej 9 958 (z obroną krajową), żeńskiej 10 709, wojska 1 373 (bez obrony krajowej). Wykształcenie — pisać: męsk. 4 292, żeńsk. 3 472, razem 7 764. Ani pisać, ani czytać męsk. 5 313, żeńsk. 6 762, razem 12 075. Pszczół 68 uli na 11 właścicieli. Uwaga: u jednego zapisane: ma ślepi kury i na głowa parszwy, pewnie ma to się rozumieć: ma kurza ślepotę i na głowie parszwy.

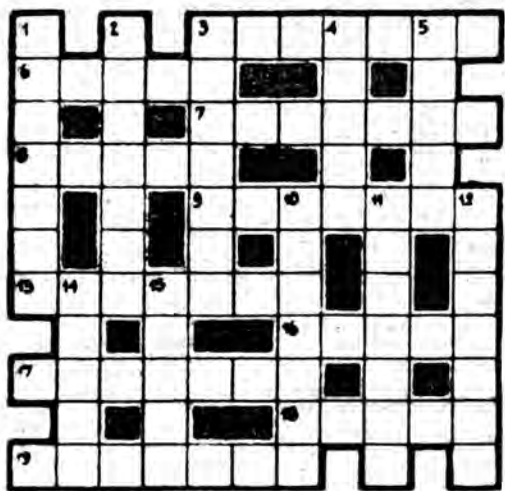
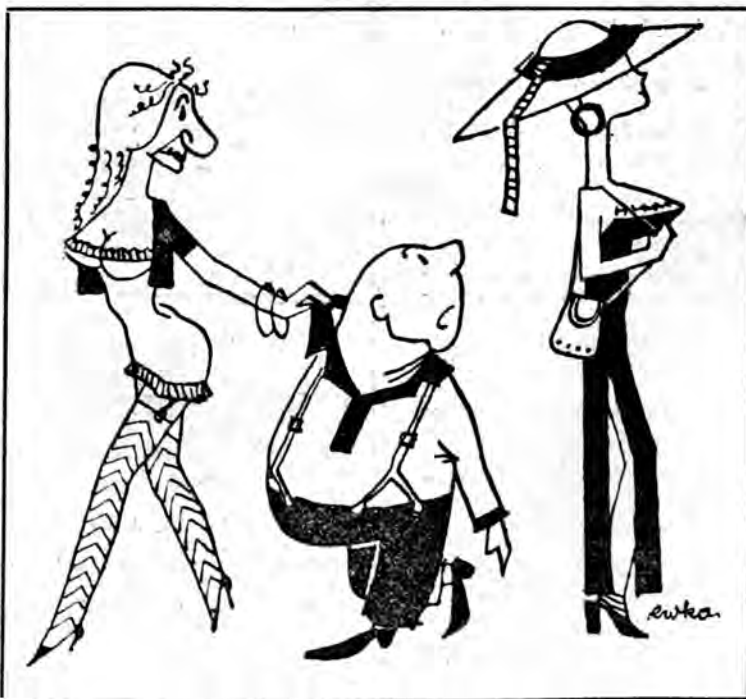
JGF

## 10 lat nauki esperanta

10 lat temu w Technikum Łączności zorganizowano po raz pierwszy klasę nauki esperanta. Od tego czasu co roku 40 uczennic i uczniów systematycznie uczyło się tego coraz bardziej popularnego na świecie języka. Od początku po dzień dzisiejszy zajęcia prowadzi działaczka PZE mgr Olga Skorska.

Przemyskie technikum było jedną z pierwszych szkół w kraju, które wprowadziły ponadobowiązkową naukę tego języka.

ski



## KRZYŻÓWKI

**Poziomo:** 3) pozioma belka drewniana lub stalowa rozpięta deskowaniem wykupu, 6) cedzak do herbaty, 7) działka wraz z budynkami w gospodarstwie rolnym, 8) psota, swawolne zabawy, 9) narzecze, 13) szyderstwo, złośliwa ironia, 16) jon naładowany ujemnie, 17) potrawa z mielonego i pieczonego mięsa, 18) załoga łodzi wioślarskiej, 19) gracz trzymający bank.

**Pionowo:** 1) rwa kulczowa, 2) rozrusznik silnika spalinowego, 3) choroba zawodowa wdmuchiawcy szkła, 4) hasło, umówiony znak, 5) krajan, 10) właściciel statku, 11) luksusowy pojazd, 12) choroba aorty, 14) tło muzyczne M. Grechuty, 15) szybki taniec ukraiński.

Termin nadsyłania rozwiązań — dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu bonów książkowych.

J. P.

### ROZWIĄZANIE ZADANIA SZACHOWEGO Z NUMERU 13/178/

Mat w 2 pos. 1) Hc8-b7! Bony książkowe wylosowali: Andrzej Bijak, Józef Sroka i August Kustra z Przemysła.

J. P.

Redaguje zespół, Adres redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15. Telefony — 22-00 i 43-84. Warunki prenumeraty: kwartalna — 26 zł, półroczna 52 zł, roczna — 104 zł. Prenumeratę przyjmują PUPiK „Ruch” i placówki pocztowe. Ogłoszenia Biuro Reklam i Ogłoszeń w Rzeszowie, ul. Grunwaldzka 26, urzędy pocztowe oraz sekretariat redakcji.

Wydawca — Rzeszowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” w Rzeszowie, ul. Marchlewskiego 19. Tel. dyrektora Wyd. 354-12.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Druk: Rzeszowskie Zakłady Graficzne.